

Kurier Pszczelarski 19

DWUMIESI CZNIK MARZEC KWIECIE 2019

SREBRNE
20 ZŁOTYCH
PSZCZOŁA MIODNA

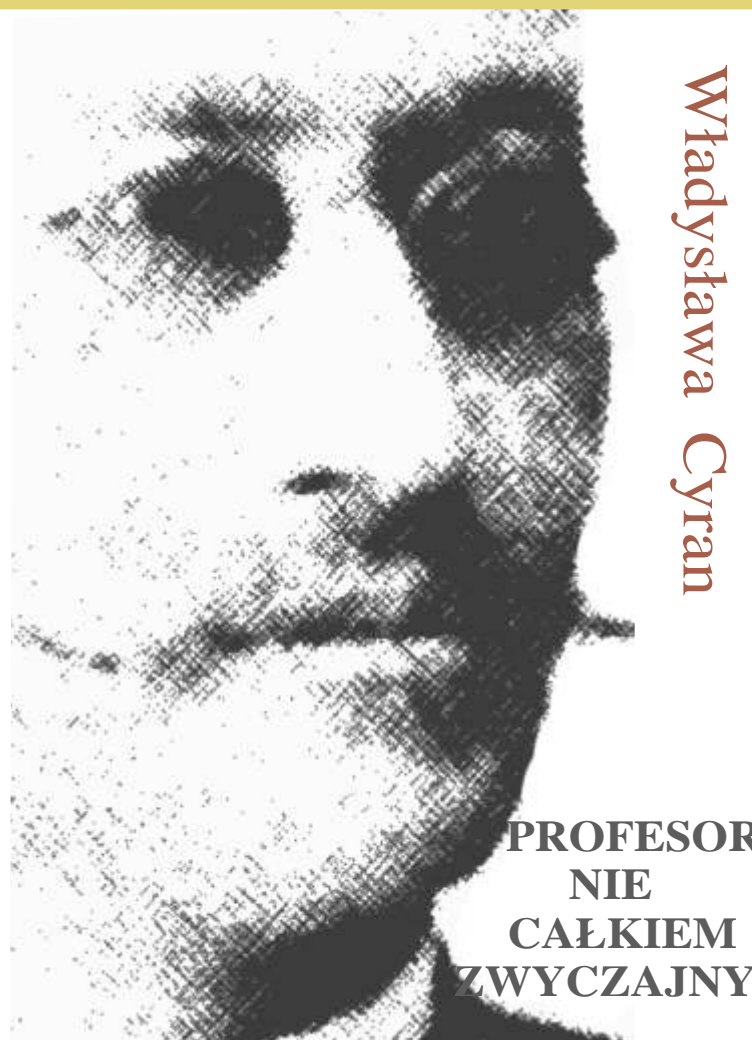
MIEJ ODWAG
BY MONDRYM

O TRÓJPSZCZELIM
HERBIE
BAROKOWEGO
PAPIE A

PROFESOR
NIE CAŁKIEM
ZWYCZAJNY
CZ. V

www.kurierpszczelarski.pl

„DARZ NATURO!
AD MAIOREM DEI GLORIAM”



Władysław Cyran

PROFESOR
NIE
CAŁKIEM
ZWYCZAJNY



WIELKA ENCYKLOPEDIA PSZCZELARSTWA



Skarbnica fachowej wiedzy.
Absolutnie obowiązkowa pozycja
dla wszystkich, którzy
o pszczelarstwie myślą na poważnie!

PATRONI MEDIALNI



Wspaniałe poselstwo do Urbana VIII

Bernardo Bellotto, zwany Canaletto (ur. 1721 w Wenecji, zm. 1780 w Warszawie). Wjazd Jerzego Ossolinskiego do Rzymu w roku 1633, 1779. Olej, płótno 169 x 271,5. Dawniej w Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie, nr inw.

VIII. 6 du ych rozmiarów dzieło słynnego weneckiego malarza widoków miejskich (wedut) wyra nie dominuje w sali II. Obraz namalowany w roku 1779 na zamówienie Józefa Ossoli skiego pozostawił do 1795 jako depozyt w galerii Stanisława Augusta Poniatowskiego, sk d został przeniesiony wraz ze zbiorami Ossoli skich do Muzeum im. Lubomirskich. Malowidło jest kolejn autorsk wizj historycznego wjazdu poselstwa Jerzego Ossoli skiego do Rzymu w 1633 na dwór papie a Urbana VIII. W typowy dla siebie panoramiczny sposób Canaletto namalował rzymski plac - Piazza del Popolo - wypełniony 27 listopada 1633 r. tłumem rzymian oraz barwnym pochodem orszaku polskiego posła.

Na pierwszym planie widzimy Jerzego Ossoli skiego w reprezentacyjnym polskim stroju, na białym koniu przybranym drogocenn orientaln uprz . Kawalkada je d ców i pieszych orszaku posła wije si długim ci gciem w poprzek placu, kieruj c si w stron Via del Corso. Ossoli skiemu asystuj ukazani za nim kardynałowie oraz rzymscy i polscy dostojnicy.

Zgodnie z relacjami historycznymi w przedstawionym orszaku s arcybiskup Faustopoli i kardynał Cajetani, patriarcha aleksandryjski, w otoczeniu oddziału polskiej piechoty. Namalowano równie pieszy oddział barwnie ubranych Szwajcarów gwardii papieskiej oraz zamykaj c pochód wielk złocist karet .

W ród wielkiego korowodu je d ców poprzedzaj cych ambasadora ukazano magnatów polskich z sekretarzem królewskim Ciekli skim na białym koniu oraz arystokratów cudzoziemskich. Na czele pochodu przedstawiono

kilku tr baczy i gwardzistów Ossoli skiego z łukami i kołczanami, a tak e grup wielb dów. Interesuj cym pomysłem było ukazanie po obu stronach kompozycji dekoracyjnych tablic z francuskimi napisami obja niaj cymi wydarzenie oraz podaj cymi wzory plastyczne wykorzystane przez malarza. W zwie czeniu tablic mo emy rozpozna

płaskorze bione popiersia na owalnych tarczach zestawione parami, po lewej królów Władysława IV i Stanisława Augusta, po prawej zleceńdawcy



BERNARDO BELLOTTO, ZWANY CANALETTO, *Wjazd Jerzego Ossoli skiego do Rzymu w roku 1633, 1779 ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu.*

dzieła- hr. Józefa Ossoli skiego i autora obrazu – Bellotta. Ostatnie popiersie namalował Bacciarelli, na co wskazuje umieszczona poni ej sygnatura. Cało kompozycji imponuje iluzjonizmem

i szczegółowo ci pejza u rozległego placu rzymskiego, ukazanego z wysokiego poziomu bramy Porta del Popolo. Liczne postacie, tworz c scen historyczn , zostały potraktowane ze zró nicowan dokładnie ci ,

a pierwszoplanowe z godnym podziwu pietyzmem. Mimo to grupa figuralna, jak w wielu wedutach Canaletta, jest zaledwie rozbudowanym uzupełnieniem

monumentalnej architektury placu. Maluj c j , artysta posłu ył si rycin Piranesiego z 1750 r. z cyklu "Vedute di Rome", czego konsekwencj było wyeksponowanie nie istniej cych w 1633 r. wi ty Santa Maria di Monte Santo i Santa Maria dei Miracoli z pocz tku XVIII wieku. Barwny orszak Ossoli skiego oraz tłumy rzymskich wiadków wjazdu tworz efektown , rozbudowan scen historyczn . (Wiele widoków miejskich Bellotta ma taki wła nie charakter.) Barwy, u yte w stosunkowo w skiej gamie, dominuj ce jasnymi

odcieniami br zów i szaro ci, nie rozpraszaj . widza. Widowiskowo wydarzenia podkre laj wyra nie zaznaczone kontrasty wiatłocieniowe. Naley przypuszcza , e przy malowaniu obrazu Canaletto posłu ył si nie tylko wymienionymi w napisach sztychami Stefano della Belli i graficznym portretem Jerzego Ossoli skiego autorstwa Pietra Testy, lecz tak e nieznanymi bli ej włoskimi kompozycjami przedstawiaj cymi słynne wydarzenie. Malarstwo historyczne zdobywaj ce popularno w Polsce w drugiej poł. XVIII w. był w twórczo ci Bellotta rzadkim zjawiskiem. Artysta urodzony w Wenecji w 1721r.,

siostrzeniec i ucze wietnego malarza wedut Antonia Canale'a – malował głównie widoki miast i rezydencji ksi cych na dworach w Turynie, Wiedniu i Dre nie. W tym ostatnim mie cie przy j ł w 1747r. posad nadwornego malarza Augusta III Sasa. Do Polski Canaletto przyjechał w 1766r., a dwa lata pó niej stał si nadwornym malarzem króla Stanisława Augusta. Zasadniczym dziełem tutaj stworzonym był cykl niezwykle malowniczych widoków Warszawy oraz – mniej liczny – widoków Rzymu. Prace te powstały na zlecenie króla. Były przeznaczone do ozdoby Zamku Królewskiego

w Warszawie. Malował te widoki wymy lone, tzw. kaprysy architektoniczne, a w czasie pobytu w Polsce malowidła dekoracyjne i historyczne. Camera obscura, któr si posługiwał, pozwalała mu na iluzyjne odtwarzanie widoków, oraz precyzyjne ukazywanie scen rodzajowych uzupełniaj cych weduty.

Grzegorz Wojturski Muzeum Narodowe we Wrocławiu

Urban VIII (1623-1644)

Najbardziej bezwzgl dny w swoim d eniu do siły i monarszego przepychu, wielki mecenas sztuki, papie Urban VIII w wydanej w kwietniu 1624 roku bulli: „Omnes gentes, paludite unanibus”, ogłosił 1625 Rokiem wi tym Jubileuszowym. Honorowym go ciem przybyłym na uroczysto ci otwarcia Roku wi tego był królewicz Władysław, pó niejszy król Polski. W czasie uroczysto ci, otrzymał od papie a szpad i beret oraz został nadzwyczajnym kanonikiem bazyliki w Piotra. Zamieszkał na zaproszenie papie a w pałacu Watykańskim, w apartamentach Borgii. W czasie swojego pobytu w Rzymie, przebrany za Jezuit , w towarzystwie tylko swojego spowiednika, odbył pielgrzymk do bazylik patriarchalnych i na kolanach wchodził wi tymi Schodami. W znanym schronisku w Trójcy , obmył nogi trzydziestu pielgrzymom i ka dego z nich obdarował pewn sum pieni dzy. Zostawił te pewn kwot dla bractwa zarz dzaj cego tym schroniskiem. W osiem lat pó niej w 1633 roku , ju jako król Władysław IV , wysłał wspaniałe poselstwo do Urbana VIII, pod przewodnictwem Jerzego Ossoli skiego. OI niewaj cy orszak polskich posłów wywarł wielkie wra enie na ludzie rzymskim. Znany artysta florencki, Stefano del la Bella był naocznym wiadkiem tego wydarzenia, które dokładnie naszkicował, a potem wyrył, ilustruj c pochód na sze ciu rycinach o całkowitej długo ci 2,5 metra. Niezale nie od rycin ukazał si drukiem opis delegacji polskiej. Poselstwo witał brat papie a , kardynał Antonio Barberini, a sam papie z wielk serdeczno ci przyjmował Polaków. (Lata wi te w Rzymie Desmond O'Grady.)

Łki kwiatowe



Problem masowego wymierania pszczół jest powszechnie znany. Na jedn z głównych przyczyn tego stanu wskazuje si brak dostatecznej bazy po ytkowej, spowodowany intensyfikacj i chemizacj rolnictwa. Jak przeciwdziała tej sytuacji? Sia ro liny kwitn cel!

Z my l o pszczołach w Polsce i na wiecie powstaj miododajne łki kwietne. S to skupiska ro lin kwitn cych, które cechuje zwi kszona produkcja nektaru i pyłku. Mieszanki nasion na miododajn łk powinny by skomponowane z gatunków kwitn cych w ró nym czasie, dzi ki czemu pszczoły b d miały zapewniony dost p do pokarmu przez cały sezon.

Łki kwiatowe mo na zakłada na niemal ka dym rodzaju gleb, równie terenach przekształconych i zdegradowanych. Maj małe wymagania pokarmowe, dlatego sprawdz si na obszarach o mniejszej zasobno ci w składniki od ywcze, bez konieczno ci u y niania gleby. Zakładaj c miododajn łk kwietn mo na wybra ro liny, które b d stanowiły jednoroczny albo wieloletni po ytek dla pszczół.

Aby takich miododajnych stanowisk na terenach wiejskich było jak najwi cej Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi od tego roku zach ca rolników dopłatami. Ugory z ro linami miododajnymi, bogatymi w pyłek i nektar, od 25 stycznia br. zostały wł czone do krajowego katalogu obszarów proekologicznych. Takie tereny musz stanowi co najmniej 5% powierzchni gospodarstw powy ej 15 ha gruntów ornych. Ministerstwo szacuje, e zmiany dotycz ok. 130 tys. rolników, a skorzysta z nich mo e 70 tys. pszczelarzy. Wielostronne korzy ci z tworzenia ugorów z ro linami miododajnymi potwierdzaj tak e naukowcy z Instytutu Uprawy Nawo enia i Gleboznawstwa (IUNG), Instytutu

Technologiczno-Przyrodniczego (ITP) i Instytutu Ogrodnictwa (IO). Wszystkie instytucje pozytywnie zaopiniowały proponowane zmiany, poniewa zgodnie z ich stanowiskiem łki kwietne:

- zwi kszaj ró norodno biologiczn zarówno szaty ro linnej, jak i owadów,
- poprawiaj opłacalno produkcji pasiecznej wskutek zwi kszenia zasobno ci po ytków pszczelich i wy szych zbiorów miodu w pasiece,
- poprawiaj opłacalno produkcji ogrodniczej i rolnej dzi ki uzyskiwaniu wy szych plonów owoców i nasion, wskutek zwi kszenia liczby owadów zapylaj cych, co daje lepsz skuteczno zapylania
- mobilizuj rolników do ostro nego, nieszkodz cego pszczołom, stosowania rodków ochrony ro lin.

Karol Podyma

Nowa szczepionka dla pszczół pomo e ocali pszczoły?

25 stycznia 2019 r. nast pił przełom w badaniach nad zdrowiem pszczół. Badaczki z Finlandii opracowały pierwsz na wiecie szczepionk , która mo e zabezpieczy pszczele rodziny przed najgro niejszymi chorobami – w tym zgnilcem ameryka skim i europejskim. Szczepionka została nazwana PrimeBEE. Opracowały j dr Dalia Freitak oraz Heli Salmela z Uniwersytetu Helskiego, które odkryły mechanizm przekazywania odporno ci z pszczelej matki na kolejne pokolenia pszczół. Jak wyja niaj fi skie badaczki, w przeciwie stwie do ssaków owady nie maj przeciwciał, które s kluczowe w uzyskiwaniu odporno ci. Jednak w ich ciałach znajduje si szczególne białko witellogenina, które przekazuje informacje zwi zane z odporno ci z osobnika matecznego na potomne.

To znaczy, e je li pszczele matka pobierze drog pokarmow odpowiednio przygotowan substancj , czyli szczepionk zawieraj c patogeny chorobotwórcze np. bakterie wywołuj ce zgnilca ameryka skiego, mo e za po rednictwem tego białka, przekaza odporno do składanych przez siebie jajeczek, z których rozwin si pszczoły robotnice.

Badania nad przekazywaniem odporno ci u owadów pocz tkowo prowadzono na motylach. Okazało si , e ten mechanizm mo na wykorzysta , aby zwalczac choroby pszczół miodnych oraz innych owadów zapylaj cych. Twórczynie PrimeBEE szacuj , e za pomoc

szczepionek b dzie mo na uodporni pszczoły na wszystkie mikroorganizmy chorobotwórcze. Jednak najwa niejsze jest opracowanie szczepionki przeciwko Paenibacillus larvae – bakterii odpowiedzialnej za najgro niejsz chorob pszczół miodnych – zgnilca ameryka skiego, dziesi tkuj c pszczele rodziny w wielu regionach wiata. Kolejne szczepionki maj obejmowa zgnilec europejski oraz choroby wywołwane przez grzyby. Trwaj testy w laboratoriach, działalno ma tak e rozpocz firma sprzedaj ca szczepionki pszczelarzom.

Zgnilec ameryka ski, zwanym tak e zło liwym to choroba atakuj ca larwy pszczół. Przetrwalniki bakterii s odporne na wiele rodków dezynfekcyjnych, a tak e na niskie i wysokie temperatury. Mog przetrwa w rodowisku od kilku do 10 lat, a w martwych i wysuszonych larwach nawet 35 lat (!). Infekcja nast puje drog pokarmow w trakcie karmienia larw przez pszczoły robotnice. Zainfekowane larwy gnij , pszczele rodzina słabnie i ginie.

Choroba rozprzestrzenia si za po rednictwem pszczół rabuj cych ule, a tak e przez zaka ony sprz t pszczelarski. Do pasieki choroba mo e zosta sprowadzona wraz z zakupionymi pszczołami. Po wykryciu choroby Powiatowy Lekarz Weterynarii wyznacza obszar zapowietrzony, co wi e si z du ymi restrykcjami dla okolicznych pszczelarzy. Pasieka w której wykryto chorob mo e zosta zlikwidowana.

Łki kwietne dla pszczół mieszanki miododajne jednoroczne i wieloletnie



www.lakikwietne.pl



O trójpszczelim herbie barokowego papieża



Jerzy Gnerowicz

W gronie dotychczasowych 274 papieży (liczba ta może być sporna) doliczyłem się zaledwie jednego herbu, którego gospodarzami są pszczoły. Nim przejdę do sedna opisywanej tu sprawy, wypierw tytułem wprowadzenia kilka uwag natury ogólnej o herbach papieskich.

Dawniejsze herby papieży w większości przypadków były ich herbami rodowymi, albowiem przedstawiciele tzw. ludu sporadycznie dochodzili do wysokich godności i stanowisk kościelnych. Z kolei w herbach rycerskich i późniejszych herbach szlacheckich do rzadko posługiwano się symboliką i motywem pszczoły miodnej. Z tych to względów dzisiejsza w drówka po papieskim herbarzu okazuje się nieskomplikowana i zgodnie z porządkiem rzeczy pozostaje mi zapoznać Czytelników z herbem 242-go w kolejności papieża, tj. Urbana VIII, który na tronie papieskim zasiadał w latach 1623-1644. Powód zainteresowania w tym miejscu jego herbem jest oczywisty: w jego rodowym godle są słynne pszczoły Barberinich.

W jednym z artykułów na łamach *Pszczelarstwa* pisałem swego czasu, że ród Barberinich, zapisał się w dziejach Kościoła i Włoch nie tylko osobą papieża Urbana VIII. Historykom znana jest cała plejada wcześniejszych i późniejszych mniej lub bardziej ważnych postaci należących do tej rodziny, począwszy od momentu osiedlenia się jej przedstawicieli we Florencji. To stał się ród ten prowadził przez ponad 300 lat polityczną i ekonomiczną działalność, w ramach której jego przedstawiciele sprawowali we Włoszech wiele znaczących urzędów wiekowych i kościelnych. W związku z ich działalnością z publicznych wybito w latach 1625-1830 - i to nie tylko we Włoszech, około 30 różnych rodzajów monet, etonów i medali, na których widnieje rodowa pieczęć – trójpszczeli herb Barberinich.

Gdy po raz pierwszy zainteresowałem się herbem włoskiego papieża, sporo interesujących informacji na jego temat uzyskałem z artykułu holenderskiego pszczelarza i kolekcjonera, Jana de Crom, zamieszczonego na łamach magazynu pszczelarskiego *The Postal Bee* wydawanego w Holandii. Wspomina on m.in. o fakcie przylgnięcia do osoby papieża Urbana VIII, sympatycznego moim zdaniem, przezwiska *Pszczoły Attyckiej*. Nie ma ono związku z faktem, że papież ów miał w herbie pszczoły, lecz z faktem biegłej znajomości przez niego greki, którą swobodnie posługiwał się. Dzięki wiele informacji o pontyfikacie papieża Urbana VIII i związanych z jego osobą wydarzeniach, w tym także przydatnych do niniejszej publikacji znajdziemy m.in. w encyklopediach i źródłach internetowych.

Przechodząc do kwestii omawianej, to tu herbu należy zauważyć, że obecnie pszczoły w herbie Barberinich związane jest z początkami historii tego rodu sięgającej prawdopodobnie XIV wieku. Najbardziej znaną postacią tego rodu jest Maffeo czyli Maciej Barberini – syn florenckiego szlachcica, Antoniego Barberiniego i Camilla Barbadoro, urodzony roku 1568 w bogatej rodzinie szlacheckiej. Ale za faktycznego jednak założyciela rodu uważany jest jego wuj, który go wychowywał, Francesco Barberini, który w celu zrobienia kariery przybył około 1550 roku do Rzymu. Dzięki osignięciom tym na dworze papieskim wpływom, gdzie występował w roli protonotariusza apostolskiego, uzyskał wysoką pozycję społeczną, która dopomogła mu w zdobyciu wysokiego statusu materialnego. Maffeo w wieku 16 lat został spadkobiercą wuja, wykształcony przez jezuitów, z doktoratem uzyskanym w roku 1589 roku na Uniwersytecie w Pizie, już jako kardynał, w wieku 56 lat został wybrany papieżem (1623).

Ale zgłębiamy się w korzenie rodu Barberinich stwierdzimy, że mamy do czynienia z rodziną o nazwisku Tafari, wywodzącą się najprawdopodobniej ze wsi Barberino, niedaleko Sieny. Dla jasności sprawy dodam, że *tafano* jest włoskim słowem oznaczającym kochanie, co wyjątkowo, dlaczego na tarczach herbowych rodziny Tafari malowane były początkowo właśnie te owady. Najprawdopodobniej w XIV wieku, gdy rodzina Tafari przeprowadziła się do Florencji, ich nazwisko rodowe z racji przybycia z miejscowości Barberino zastąpiło nazwiskiem o identycznym niemal brzmieniu. I zapewne odtąd dotychczasowi Tafari zwali się Barberini.

W kategoriach ciekawostki potraktować należy fakt, że w początkowym okresie po przesiedleniu się Tafari do Florencji traktowano ich herbowe muchy jako osy, które z czasem uznano za pszczoły. Zatem wydaje się jasne, i w późniejszym herbie Barberinich, a na pewno w czasie, gdy jeden z przedstawicieli tego rodu robił już karierę na papieskim dworze, a kolejny wkrótce zasiadł na papieskim tronie, nie było już żadnych wątpliwości, że są oni posiadaczami trójpszczelogo herbu.

Kilka słów o postaci papieża Urbana VIII.

Nie ma wątpliwości, że w dziejach Rzymu był postacią do kontrowersyjną, nie dziwi więc, że prócz zwolenników miał wielu przeciwników i wrogów. Zrozumiałe tak jest i stąd, że jego dewiza herbowa było powiedzenie: *Sponte favo aegre spicula*, co można przetłumaczyć następująco: *Dobrowolnie jestem dawcą miodu, ale przymuszony dla... Dewiza ta, miała według legendy jakoby zainspirować pewnego francuskiego ołnierza, który – jeżeli wierzyć jej przekazowi – rzekomo dopisał się pod papieskim herbem słowami: *Gallis melle dabunt, Hispanis spicula figent*, na co ołnierz hiszpański, nie pozostając mu dłużny miał odwzajemnić się dopiskiem: *Spicula si figent emorientus apes*. Polegając na wiedzy mojego przyjaciela z Kalisza, znawcy romanistyki, Macieja Walczaka, wyjątkowo, że powyższe wymiany ołnierskich poglądów można sprowadzić do słów: *Dla Francuza positek z miodu, za dla Hiszpana dło*, na co w odpowiedzi hiszpańska riposta miała przybrać formę: *Sami si dlicie i sami zmierzacie ku mierci*.*

Pono powiadano wówczas, że uraony w swej dumie i dotknięty do głębi tak niewłaściwym sposobem wykorzystywania w ołnierskich pyskówkach jego rodowego herbu, papież miał wywołać zareagować. Jego odpowiedź na owe zarzuty, miała według wspomnianego przekazu znaleźć finał w słowach: *Cunctis melle dabunt, nulli sua spicula figent, spicula rex etenim figure nescit apum*, co mój przyjaciel przetłumaczył następująco: *Oni pójdą szukać miodu dla siebie, w adnym b d razie nikogo nie po dli, bowiem król dla nie może pozwolić, aby cierpieli jego ludzie*. Tyle słowa legendy o uwikłaniu pszczoły z papieskiego herbu w polityczne utarczki w Rzymie.

Czytelnikowi nie obeznanemu z realiami rzymskiego życia społecznego i politycznego w czasach zasiadania na papieskim tronie Urbana VIII, zapewne trudno pojąć sens tych zdań. Łatwiej doszukamy się ich, gdy weźmiemy pod uwagę okoliczności, w jakich toczył się ów dialog, bowiem czasy pontyfikatu Urbana VIII przypadły – z jednej strony na okres bardzo wyniszczającej Europę wojny 30-letniej, zaś z drugiej na okres rządów niekoniecznie lubianego papieża, w którego herbie królowały wspomniane trzy pszczoły.

Uznaje się pontyfikat Urbana VIII za wyjątkowo długi, a w czasie jego sprawowania papież oraz jego rodzina dali się poznać jako wyjątkowi mecenas sztuki. W tym czasie ostatecznie ukończono prace przy wznoszeniu bazyliki w Piotra w Rzymie, którą konsekrowano w roku 1626, choć wiele prac wewnątrz trwały w tym czasie jeszcze latami. Z tego powodu pszczoły Barberinich pojawiają się często na różnych projektach artystycznych i architektonicznych bazyliki i innych projektów stworzonych na zamówienie papieża Urbana VIII, jako rodzaj podpisu fundatora; m.in. znajdujemy je na:

- baldachimie wzniesionym nad grobem w Piotra w bazylice jego imienia oraz na wielu innych dziełach w tej wieży,
- fasadzie Pałacu Barberinich w Rzymie przy Via delle Quattro Fontane w Rzymie,
- Fontannie Pszczoł i Fontannie Trytona przy Placu Barberinich (Piazza Barberini),
- na suficie, jako motywie zdobniczym w Pałacu Barberinich,
- w sztychu strony tytułowej *Breviarum Romanum* wydanym w okresie pontyfikatu papieża Urbana VIII.

Niezwykle hojnie obdarowywał pszczołami Barberinich wykonywane przez siebie projekty Lorenzo Bernini – jeden z najwierniejszych projektantów i wykonawców zamówień papieskich. Jest on m.in. wykonawcą stojącego po środku bazyliki papieskiego ołtarza (msze na nim odprawia się nie tylko głowa Kościoła). Na tle tego projektu powstała ciekawa historia, której korzenie sięgają do początków samego pomysłu zbudowania tego ołtarza.

Baldachim wspomnianego ołtarza wspiera się na 20-metrowych spiralnych kolumnach, na których odnajdujemy dziesięć wyrzeźbionych pszczoł. Jak na jeden ołtarz jest ich zatem wiele, toteż przyglądając się im można odnieść wrażenie, że w pobliżu jest jakaś pasieka, bo powstaje wrażenie, że otoczenie ołtarza wydaje się wypełnione brzękiem tych owadów.



Herb papieża Urbana VIII jako element w Bazylice w Piotra, foto. Tomasz Pieczyński

Na dodatek wieść rzymska niesie, że Bernini podjął się wykonania tego ołtarza ponoć w podziękowanie za szczęśliwe wyzdrowienie siostrzenicy, której zagroziła ciężarna ciąża, a która czyła się pomysłnym porodem. Nic dziwnego, że artysta zaprojektował tu i wykonał herb z głową kobiety nad polem z pszczołami. Trzy pszczoły miały tu symbolizować jej ciało: w kolejno odtwarzanych scenach heraldycznych widoczne są zachodzące w ciebie kobiety zmiany – a do urodzenia tej główki dziecka w ostatniej scenie.

Według projektu Lorenzo Berniniego wykonane zostały dwie fontanny przy Piazza Barberini w Rzymie. Pierwsza z nich, *Fontana del Tritone*, powstała w roku 1640. Przedstawia ona otwartą muszlę podtrzymywaną przez cztery delfiny. W muszli umieszczony jest Tryton – mityczny bóg morski w postaci półryby, a poniżej niej dostrzegamy herb i insygnia papieskie, dowodzące, że na czyje zlecenie dzieło to zostało wykonane.

Z placu Barberinich odchodzi szereg ulic. Bodaj najbardziej znana to Via Vittorio Veneto. U jej wylotu stoi na rogu po prawej stronie druga fontanna wykonana według projektu Berniniego. Przedstawia ona heraldyczne pszczoły Barberinich tryskające wodą i dlatego przylgnięta do niej nazwa *Fontana delle Api*, tj. *Fontanna Pszczoł*. I temu dziełu Berniniego, jak jeszcze wielu innym, towarzyszy interesująca historia.

Wynika z niej, że fontanna ta ukończono na kilkanaście dni przed 22-gim rocznicą pontyfikatu Urbana VIII. Gdy kolejny numer roku pontyfikatu – XXII – wyryto już na fontannie, stało się to, czego nikt nie przewidywał: papież zmarł na kilka dni przed rozpoczęciem dwudziestego drugiego roku swego panowania. Jego śmierć miała miejsce 29 lipca 1644 roku. Jednym z powodów w tym przypadku jedynek rzymskich wykryto nie z napisu, ale dla mieszkańców Rzymu było to i tak powodem do różnych przesądów.

Pszczoła miodna, 20 złotych, seria: Zwierzęta wiata



Fontanna Pszczół w Rzymie
(foto z internetu)

Kolejne dzieło Berniniego znajduje się w rzymskim Pałacu Konserwatorów. Jest to wykonana w marmurze siedząca postać papieża Urbana VIII. Gdy papież spotkał po raz pierwszy, znanego już, acz zaledwie 26 letniego Berniniego, rozpoczął z nim rozmowę, kończąc ją takim iście barokowym zwrotem: *Wielkim jest szczęściem dla kawalera Berniniego, a na tronie papieskim zasiadł kardynał Barberini, nie mniejszym atoli dla papieża Urbana, a za jego pontyfikatu był tak znakomity artysta, jakim jest kawaler Bernini.* Dobre stosunki, a nawet przyjaźni, dziękując imi, wzbogaciły Rzym o wiele wspaniałych budowli i arcydzieł rzeźby, które możemy oglądać w Wiecznym Mieście.

Z historii herbu Barberinich wiemy, że jest to jeszcze jedna, swego rodzaju heraldyczna, ciekawostka. Otóż posiadaczem herbu, do podobnego do herbu Barberinich jest miasto Urbino w regionie Pesaro, w prowincji Urbino we Włoszech. Herbem tym pieczętowało się ono na pewno w roku 1851, o czym wiadczy pieczęć miasta na kopercie wysłanej z tamtąd. Ten cenny zabytek filatelistyczny jest obecnie prawdopodobnie w posiadaniu jednego z amerykańskich kolekcjonerów. Na kopercie tej możemy zobaczyć dwie pieczęcie: pierwsza to podługowy napis *Urbino*, druga ma owalny kształt, a w jej otoku widnieje napis: *Comunito di Urbania*. Napisy te oznaczają nie mniej i nie więcej jak tylko to, że Urbino jest miastem. W środku pieczęci widzimy jednak figury przedstawiające klucze do bram miasta i trzy pszczoły.

Wyjaśnienie pochodzenia herbu tego miasta doszukiwać się możemy w jego historii. Otóż miasto to zostało założone przez włoski ród Umbrinów i w wieku XII było już stolicą księstwa, które w roku 1626, tj. w okresie pontyfikatu papieża Urbana VIII zostało włączone do państwa papieskiego. Na podstawie układu zawartego w 1625 roku z księciem Urbino, Francesco Maria della Rovere, księstwo po jego bezpotomnej śmierci miało przypaść papieżowi. Kiedy w roku 1631 księstwo zmarło, do Urbino wkroczyła armia papieska pod dowództwem brata papieża, Antonio Barberini. W ten sposób Urban VIII znacząco poszerzył granice państwa Kościelnego.

Jest zatem wielce prawdopodobne, że w związku z tym wydarzeniem lub dla jego upamiętnienia, wspólnota mieszkańców miasta Umbrino przyjęła do swojego herbu trzy pszczoły. Jeśli tak było faktycznie, to były to pszczoły Barberinich. Przypuszczenie to jest jednak do sprawdzenia i nie ma ono solidnego umocowania w dokumentach, ale pewnym jest,

że w roku 1851 cały region Umbrino wraz z miastem znajdowały się w granicach państwa papieskiego.

Papież, o którego herbie rodowym prowadzimy tu rozważania, zapisał się w historii Rzymu dwójako: jako szczególny mecenas sztuki, reformator, ale także jako władca państwa Kościelnego, który raz dyktował jednoosobowo i na wielką skalę praktykował nepotyzm.

W chwili wyboru na Maffeo Barberiniego na papieża było jeszcze dwóch jego braci: Carlo (od 1594 roku onaty) oraz skromny mnich, Antonio Marcello.



Piastry z wizerunkiem papieża Urbana VIII
wybite w XX rocznicę jego pontyfikatu
(zdjęcie z internetu)

Tak Antonio (1624) jak i syn drugiego brata, Francesco (1623) zostali mianowani kardynałami, a pierwszy z wymienionych w roku 1627 został powołany w skład Kolegium Kardynalskiego. W tym czasie rodzina Barberinich na dobre zadomowiła się w gronie rzymskiej arystokracji, a wieki bratanego papieża, księstwo Taddeo otrzymał tytuł prefekta Rzymu. Władza z tymi godnościami szły pieniądze, dzięki którym otoczyli się bogactwem i przepychem. Powiadano, że za jego pontyfikatu rodzina papieża zgromadziła ogromny majątek. Jedynie drugi brat papieża, Antonio, nie wykorzystywał swej pozycji: był jak mnich, a swoje dochody w całości przeznaczał na cele dobroczynne.

Herb papieża Urbana VIII tworzy lazurowa tarcza, nad którą korona, a na niej trzy złote pszczoły. Innymi ozdobami są klucze do królestwa niebieskiego – złoty i srebrny, symbolizujące moc zwierzchności i rozwiązywania spraw na ziemi (srebrny) i w niebie (złoty), nawiązujące w ten symboliczny sposób do słów z Ewangelii w. Mateusza: *Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. Tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie* (Mt 16, 13-19).

Klucz złoty oznacza, że moc osiąga Niebo, a klucz srebrny odnosi się do wszystkich wiernych na ziemi; łuk wskazuje w górę i łączy tymi dwoma aspektami; to, że klucze są przywiązane do uchwytu symbolizuje, że władza jest w rękach papieża.

Papież Urban VIII zmarł w wieku 76 lat, 29 lipca 1644 po blisko czterotygodniowej agonii. Pochowany jest w Bazylice św. Piotra na Watykanie.



Apis mellifera to gatunek, którego rola w ekosystemie jest nieoceniona. Ekologicznie szacuje się, że wytworzenie 30% owoców zależy od zapylania populacji pszczoł miodnych. Oznacza to, że z efektów ich niestrudzonej pracy korzystamy każdego dnia.

Rolą takich jak drzewa owocowe, czy rzepak stanowi pożywienie i dostarczają pszczołom jednoczącej nie surowca do produkcji miodu. Przy okazji zbierania nektaru i pyłku kwiatowego pszczoły miodne zapylają również rośliny owadopylne. Pyłek osadza się w specjalnych koszykach na tylnych odnóżach owada. By go napełnić, pszczoła musi odwiedzić nawet 100 kwiatów. Na wypełnienie jednej komórki woskowego plastra potrzebna jest natomiast zawartość 20 koszyczków! Pszczoły muszą odwiedzić około 4 milionów kwiatów, aby zebrać nektar na wytworzenie 1 kg miodu.

To fascynujące i pracowite zwierzę jest bohaterem pamiętnej monety z serii „Zwierzęta wiata” emitowanej przez Narodowy Bank Polski, a wybitej przez Mennicę Polską S.A.

Moneta wykonana została ze srebra próby Ag 925, ma masę 28,28 g i nominalną wartość 20 zł. Mimo, że moneta „Pszczoła miodna” jest prawnym rodzajem płatniczym na terytorium Polski to ze względu na jej pamiętny charakter szlachliwcy, którzy weszli w jej posiadanie niech nie wymieni ją na inny towar. Moneta ma wysoką wartość kolekcjonerską nie tylko ze względu na sztukę wykonania, ale również limitowany nakład, który wyniósł jedynie 35 000 sztuk.

W centralnej części rewersu monety widnieje wizerunek podlatującej do kwiatu pszczoły miodnej. Na górze, wzdłuż otoku – nazwa monety: *pszczoła miodna*. Na dole, wzdłuż otoku – łacińska nazwa gatunku: *Apis mellifera*. Do wykonania obfitej w detale monety użyto techniki stempla lustrzanego. Wykorzystanie tej zaawansowanej pozwoliło na precyzyjne i wierne odtworzenie budowy pszczoły miodnej.

Wyrób menniczy stanowi niesztampowy prezent dla osób zawodowo i hobbystycznie zajmujących się pszczelarstwem. Jest on także świetną okazją do wzbudzenia zainteresowania tym fachem.

Biurowisko Prasowe Mennicy Polskiej S.A.

MIEJ ODWAG BY M DRYM

W sali Audytorium Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu 26 lutego 2019 roku odbyła się niecodzienna publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Pawła Migdała.

„Ocena zmian fizjologicznych oraz behawioralnych u pszczoły miodnej pod wpływem pola elektromagnetycznego o częstotliwości 50 Hz i zmiennym natężeniu.”



Foto A.P.

Gdy sala wypełniła się słuchaczami dr hab. Adam Roman prof. nadzwyczajny Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu przedstawił doktoranta i wspominał o jego zasługach dla nauki i uczelni. Następnie Pan mgr inż. Paweł Migdał przystąpił do prezentacji swojej pracy. Po zakończonej prezentacji głos zabrali recenzenci dr hab. Aneta Strachecka, prof. nadzw. Zakładu Biologii Rodowiskowej i Apidologii Wydział Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oraz dr hab. Beata Madras - Majewska, prof. nadzw. SGGW Pracowni Pszczelnictwa, Wydział Nauk o Zwierzętach, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.



foto A.P.



Foto A.P.

Pani dr hab. Beata Madras-Majewska w recenzji pracy doktorskiej informuje o trafności wyboru tematyki:

„Rozprawa doktorska Pana mgr inż. Pawła Migdała dotyczy interesującego i aktualnego zagadnienia, jakim jest ocena oddziaływania pola elektromagnetycznego na behavior i fizjologię pszczoł miodnych.

Apis mellifera L. pełni funkcję zapylacza, stanowi niezwykle ważny element ekosystemu, zapewniając przetrwanie wielu gatunkom roślin i zwierząt. Wynikiem niekorzystnych zmian w ekosystemach, na skutek działalności człowieka, ten pożyteczny owad jest obecnie zagrożony wyginięciem. Głównymi czynnikami mającymi wpływ na sytuację są przede wszystkim:

zaburzenia gatunków roślin miododajnych, monokultury, środki ochrony roślin, pasożyty i patogeny oraz zmiany klimatu. Jednym z kluczowych powodów spadku populacji pszczoł w szeroko rozpatrywanej skali taksonomicznej i geograficznej jest degradacja rodowiska. Ekspansywna eksploatacja rodowiska naturalnego przez człowieka powoduje powstawanie nowych czynników szkodliwych dla egzystencji pszczoł. Nieustannie rozwijające się technologie oraz wzrastające zapotrzebowanie na energię elektryczną przyczyniają się do wzrostu powstawania sztucznych pól energii i pól elektrycznych oraz magnetycznych. Zagadnienia dotyczące pola elektromagnetycznego emitowanego przez urządzenia elektryczne, elektroniczne, linie energetyczne oraz promieniowanie RF (fale radiowe) pochodzące z urządzeń bezprzewodowych są coraz częściej poruszane w literaturze fachowej oraz popularnonaukowej. Jest to spowodowane jego dużym udziałem we współczesnym rodowisku życia ludzi i zwierząt. Obecnie wszystkie organizmy żywe narażone są na oddziaływanie pól elektromagnetycznych, a rodowisko naturalne zmienione czynnikami antropogenicznymi stawia wiele nowych wyzwań przed pszczołami miodnymi.”

Sejmowa pasieka



foto Krzysztof Białoskórski.

„W pasiece sejmowej znajduje się 14 rodzin pszczeł typu Dadant. Ule zostały przywiezione tam 26 czerwca 2015 r. Są w nich pszczoły rasy krajowej, charakteryzujące się łagodnością i nierozważnością. Miód pozyskiwany jest zazwyczaj cztery razy w roku. Pozyskiwane są następujące gatunki: wielokwiatowy, wiosenny, akacjowy, lipowy i wielokwiatowy jesienny. Zdarza się, że miód lipowy lub wielokwiatowy jesienny jest ze znaczną domieszką spadzi liściastej. Plastry z miodem są transportowane i odwirowywane poza Sejmem, ponieważ na jego terenie nie ma pracowni pasiecznej. Ponadto w pasiece sejmowej prowadzone są badania naukowe prowadzone przez pracownika naukowego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego dotyczące gospodarki pasiecznej. Pszczoły „z Wiejskiej” mają za sobą już cztery zimy. Jak dotychczas zimowania nie padła ani jedna rodzina”.

Ustawienie pasieki przy Sejmie ma służyć promocji opieki i ochrony nad pszczołami na terenach zurbanizowanych.

WPLYW STOSOWANIA IZOLATORA CHMARY NA ŻYCIĘ ZAPASÓW ZIMOWYCH I WIOSENNY ROZWÓJ RODZIN PSZCZELICH – PIERWSZY ROK BADAŃ

Jakub Gbka, Joanna Trzeciecka
Pracownia Pszczelnictwa, SGGW w Warszawie

Zamykanie matki w izolatorze uniemożliwia jej czerwienie jesieni i zim wydaje się być bardzo korzystne. Wychów czerwii późną jesienią powoduje osłabienie rodzin, ponieważ karmienie larw skraca życie pszczoł. Pszczoły powstałe w tym czasie nie dożyją wiosny, a na ich wychów zużyty jest zapas zimowy. Izolator Chmary jest wielkości ramki wielkopolskiej. Składa się on z dwóch krat odgródowych, pomiędzy którymi jest dystans 1 cm, dzięki czemu pszczoły nie budują w nim plastra. Największą jego zaletą jest możliwość niemal całkowitego pozbycia się warrozy po 3 tygodniach od zamknięcia matek, gdy nie ma już czerwii krytego. Ponadto pasożyty przeniesione podczas jesiennych rabunków z innych pasiek nie będą się rozmnażać. Jednak według niektórych pszczelarzy stosowanie takich izolatorów podczas zimy powoduje duże straty matek.

Celem do wiadzenia było określenie życia zapasów zimowych, śmiertelności matek i wiosennego rozwoju rodzin pszczeł po zastosowaniu izolatora Chmary w okresie jesienno-zimowym. Badania zaplanowano na 3 lata. Do wiadzenia przeprowadzono w dwóch pasiekach w Warszawie. Badano 28 rodzin

pszczeł w ulach Dadanta. W połowie z nich w każdej z pasiek matki były zamknięte w izolatorach przez 5 miesięcy, od 4 października 2016 do 3 marca 2017. Po 3 tygodniach od wypuszczenia matek z izolatorów określono ilość czerwii i zapas pokarmu w obu grupach rodzin.

We wszystkich rodzinach podczas zimy padły dwie matki, jedna w izolatorze i jedna w rodzinie bez izolatora. Po 3 tygodniach w rodzinach, które zimowały z izolatorem w tych bez izolatora było średnio odpowiednio 15,07 i 13,13 dm² czerwii oraz 2,31 i 2,65 kg pokarmu. Nie były to różnice istotne statystycznie. Nie było również istotnych różnic pomiędzy obiema pasiekami. Bardzo małą ilość pokarmu we wszystkich rodzinach w tym czasie wynikała z wyjątkowo niekorzystnych warunków atmosferycznych, uniemożliwiających loty pszczoł.

Po pierwszym roku badań nie stwierdzono istotnego wpływu zamykania matek w izolatorach Chmary na życie zapasów zimowych i wiosenny rozwój rodzin.

Nie miało to również wpływu na śmiertelność matek. Doniesienia o dużych stratach matek w tych izolatorach wynikają być może ze zbyt dużej liczby plastrów pozostawianych na zimę. Jeżeli izolator z matką umieścimy w rodku 8-ramkowego gniazda, a po pewnym czasie kłęb zimowy będzie zajmował 4 lub 5 plastrów to matka znajdzie się na skraju lub nawet poza kłębem.

Streszczenia z Naukowej Konferencji Pszczelarskiej, Kazimierz Dolny 2018

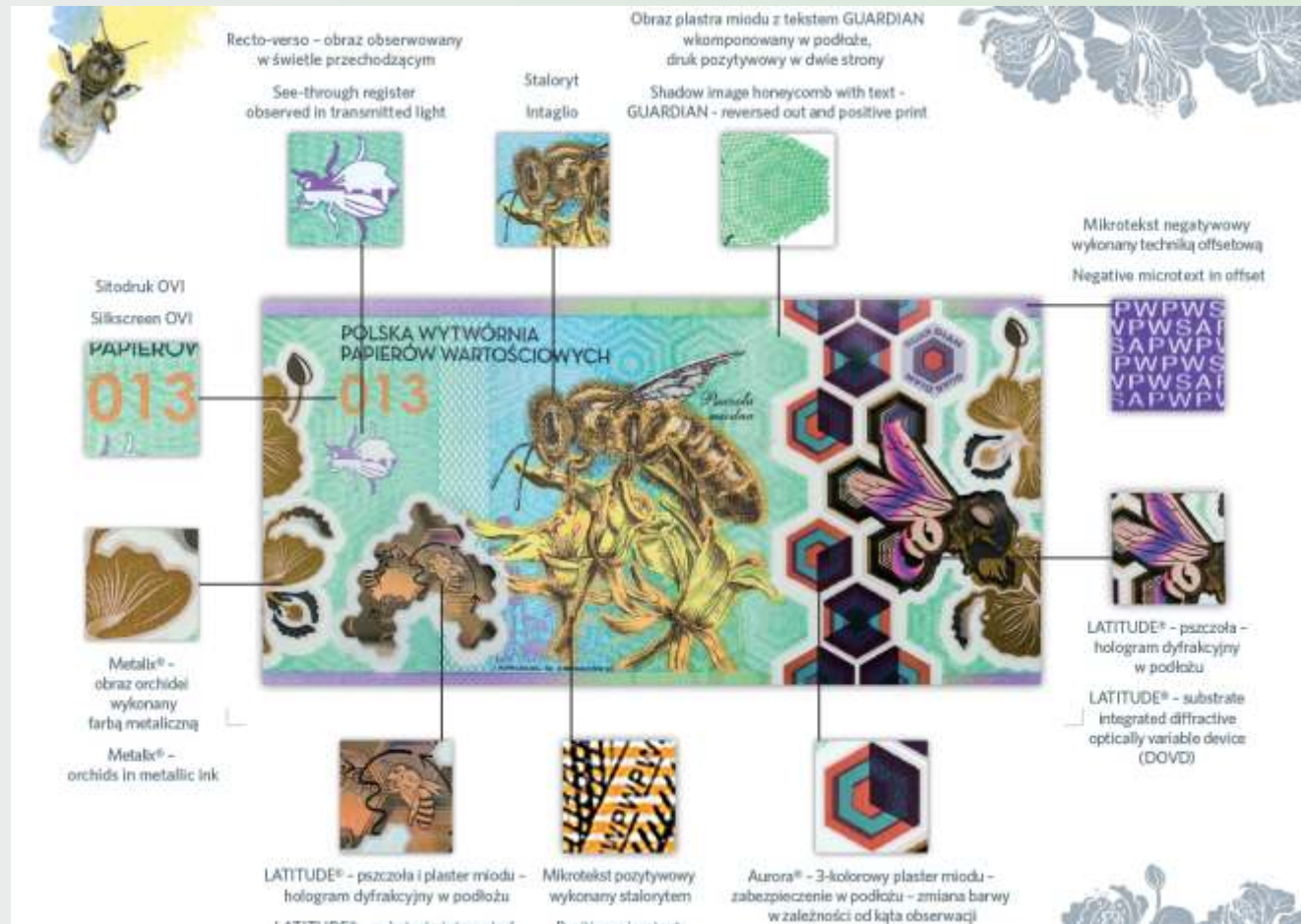
Centrum Informacyjne Sejmu



Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. ma przyjemność zaprezentować nowy druk promocyjny „Pszczoły”.

W 2013 r. PWPW S.A. dołączyła do grupy producentów akredytowanych do druku banknotów na podłożu polimerowym Guardian®. Potwierdzeniem zaawansowanych kompetencji PWPW S.A. w obszarze projektowania i druku na tego typu podłożu jest banknot promocyjny „Pszczoły”. Zastosowano w nim szereg zaawansowanych zabezpieczeń dostępnych poprzez zastosowanie podłoża polimerowego.

Wdrożenie do bieżącej produkcji nowych technologii pozwala PWPW S.A. sprostać stale wzrastającym wymaganiom rynku. Potwierdza także pozycję firmy jako jednego z czołowych producentów druków o najwyższym stopniu zabezpieczenia.



KAŻDE MIEJSCE NA ZIEMI MA SWOJĄ HISTORIĘ.
LEGENDA TO HISTORIA, KTÓRA MOGŁA SIĘ WYDARZYĆ.

WŁADYSŁAWA ŁABUS

Nowe Opowieści i Legendy Ziemi Świdnickiej

Czy Twoja Miejscowość Ma Swoją Legendę?



Książka do nabycia w Pracowni Autorskiej "Metier",
Świdnica, ul. Długa 38.

Zawód pszczelarz



Centrum Kształcenia Ustawicznego
przy Zespole Szkół
Budowlano - Elektrycznych
im. Jana III Sobieskiego
ul. Wałbrzyska 35- 37
58-100 widnica.
tel./fax. 74 8521005
www.cku. widnica.pl
organizuje nabór na kolejny
bezpłatny kurs kwalifikacyjny
ZAWÓD I TECHNIK
PSZCZELARZ R-04 I R-17
w trybie zaocznym
w roku szkolnym 2019/2020


Metier
MARCIN ŁABUS
PRACOWNIA AUTORSKA

Prawdziwe rzemiosło
w nowatorskiej odświeżeniu!



ul. Długa 38 • Świdnica • tel. 793 939 359 • www.metier.com.pl



WYDAWCA I REDAKTOR NACZELNY:
Adam Prusaczyk, ul. Bystrzycka 33 A
58-100 widnica, tel. 604286587
prusaczykadam@o2.pl
autorzy tekstów:
mgr inż. Jerzy Gnerowicz
red. Władysław Cyran,
red. i zdj. Adam Prusaczyk.

Okładka: zdjęcie pszczoły robotnicy na kwiatnym ligustrze pospolitym (Ligustrum vulgare)

